

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 12 WRZEŚNIA 1935

N — Nr. 108

## Sprawa z wyborami sanacji stanowczo się nie udała.

Ostatnie wybory do Sejmu już mamy za sobą. Jeszcze cokolwiek nie mamy szczegółowych oficjalnych wyników, ale już to, co wiemy, wykazuje dobitnie, że cały ten eksperyment z nową ordynacją wyborczą zakończył się dla sanacji kompletnym fiaskiem. Znaczna większość społeczeństwa bowiem oświadczyła się przeciw niemu. Swoją drogą wybory niedzielne były czemś więcej niż zwykłym głosowaniem. Miały one niejako charakter plebiscytu. Sanacja sama tak stawiała tę sprawę. Wyraźnie jej prasa zauważyła, że głosowanie to będzie miało zasadnicze znaczenie dla obecnego reżimu. Jeden z czołowych kandydatów sanacji, p. Stępczyński, wyraźnie podkreślił, że nikt nie interesuje się tem, kto zostanie posłem, a ilu ludzi zgłosi się do urny wyborczej. W ten to sposób więc sanacja sama pojęła głosowanie to jako pewnego rodzaju plebiscyt.

Pisma narodowe wobec tego wywodzą, że kto nie pójdzie w niedzielę na wybory, ten też będzie głosował, a mianowicie będzie głosował przeciw nowej ordynacji wyborczej i sanacyjnemu systemowi. Jaki tedy rezultat przedstawia niedzielne głosowanie? Kto zwyciężył, a kto uległ — czyje stanowisko zostało uznane, a czyje odrzucone? Aczkolwiek nie mamy jeszcze całkowitego oficjalnego zestawienia cyfr, to jednak z tego, co zapodano w pismach czy to opozycyjnych czy sanacyjnych, wynika klęska sanacji. Wprawdzie PAT głosi, że liczba głosujących wynosi 46 proc. Ale nawet choćbyśmy przyjęli i taki stosunek, to i on potwierdza tylko tę klęskę. 46 proc. to zawsze mniej niż połowa głosujących. Ale przytem uwzględnić jeszcze należy i wszystkie głosy nieważne, a tych jest bardzo dużo — czasami dochodzą one aż do 50 proc. Jeżeli tedy odliczymy tych wszystkich, którzy wprawdzie poszli do urny wyborczej, bo z powodu swej zależności obawiali się powstrzymać, ale dali świadomie nieważne kartki — to procent tych, którzy głosowali za sanacją, wyniesie coś ponad 30 proc.

Odsetek głosów, które padły w sensie pozytywnym, głosów ważnych — w porównaniu z liczbą uprawnionych do głosowania — waha się w kraju z pewnymi tylko wyjątkami między 10 a 40 procentami, trzymając się przeważnie poziomu 20 i kilku do 30 i kilku procentów. Np. w Poznaniu odsetek ten wynosi 35 proc. Podobnie, rzecz ma się w stolicy. Głosowało tam najwyższe 25 proc. W robotniczej Łodzi 12 proc. głosów ważnych wynosił 12 proc. To też potrzebną liczbę 10 tys. głosów otrzymał tam w kilku wypadkach tylko jeden kandydat, a drugi już odpadł. Z tego powodu liczba posłów w Sejmie będzie mniejsza niż przewidziano. Nie wiele inne wiadomości nadchodzą z woj. łódzkiego. We Wilnie głosowało 35 proc., we Lwowie 25 proc. Najlepiej ponoć głosował G. Śląsk, ale też tam najwięcej zachodzi głosów nieważnych. Wysoka stosunkowo frekwencja głosujących tłumaczy się zależnością tamtejszych wyborców.

Tych przeciętnie trzydziści, najwyżej trzydziści i kilku procentów głosów ważnych, oto liczba wymowna ostatnich wyborów, nazwanych — nie przez nas — „plebiscytem”.

Klęska sanacji jest tu aż nadto widoczna. Nie jej już nie zdoła zatuszować ni załagodzić. Ani zwalanie winy na pogodę ani na trudne warunki komunikacyjne, bo to wszystko było już i przy dawniejszych wyborach, a nie odstraszało wyborców. Smiesznie wprost brzmi tłumaczenie niepowodzenia „nie przebiegająca w środkach” agitacją opozycji, kiedy każdy wie, że zgóry uniemożliwiano wszelką kontrakcję w tym kierunku. Dowodem tego liczne konfiskaty gazet, ulotek, rewizje i aresztowania. Jeżeli kto nie przebiegał w środkach agitacyjnych, to napewno sanacja. A mimo wszystko spaliła ona na

panewce. Społeczeństwo przy niedzielnych wyborach aż nadto dobitnie wykazało, że nie chce ani obecnej ordynacji wyborczej ani całego systemu sanacyjnego. Naród polski chce gruntownej zmiany.

## Wyniki wyborów w Warszawie.

22 proc. głosujących w stolicy.

Kogo wybrano do Sejmu?

Poniżej podajemy wyniki wyborów w Warszawie. Możliwe są drobne przesunięcia w liczbie oddanych głosów.

Zakładając, że każdy z głosujących oddał głos na dwu kandydatów, otrzymujemy następujące cyfry oddanych i ważnych głosów w Warszawie:

Okręg.	Uprawnionych	Ważnych głosów	% głosujących
I	145.308	28.786	19,9
II	141.779	27.816	19,7
III	125.081	21.109	17,0
IV	131.775	31.740	24,0
V	112.433	34.519	30,8
VI	113.712	26.113	22,9

Ogółem kandydaci zdobyli głosów 340.120. Ponieważ każdy wyborca głosować mógł na dwu kandydatów, przeto pośrednio wyciągnąć można liczbę głosujących ważnie na 170.060 osób w całej Warszawie. Uprawnionych do głosowania było 770.088, procent głosujących 22,1 procent. Należy jednak pamiętać o tem, że byli głosujący tylko na jednego kandydata. Z tego powodu należałoby dodać jakiś 1—2 procent do tej cyfry.

Pozatem były jeszcze głosy nieważne, które należy odliczyć. Z tego wszystkiego wynika, że udział wyborców w stolicy był bardzo słaby. Kto został wybrany?

Okręg 1. Warszawa.

Wybrani: Marjan Zyndram Kościalkowski (26297 gł.), Słonecznyński A. (14.971 gł.)

Okręg 2. Warszawa.

Wybrani: W. Wysocki (12.096 gł.), Fr. Urbański (11.965 gł.).

Okręg 3. Warszawa.

Wybrani: J. Hoppe (11.619 gł.), Z. Gardecki (13.035 gł.).

Okręg 4. Warszawa.

Wybrani: Stępczyński (15.099 gł.), Krukowski Roman (15.786 gł.).

Okręg 6. Warszawa.

Wybrani: Walery Sławek (29.319 gł.), Wł. Szczepański (15.118 gł.).

Okręg 6. Warszawa.

Wybrani: E. Jurkowski (15.499 gł.), S. Wierzbicki (15.287 gł.).



Włoski minister robót publicznych i osobisty przyjaciel Mussoliniego, Luige Razza, zginął w katastrofie samolotowej w Afryce.

## Wyciągnąć konsekwencję!

Katowice. W poniedziałek obradował tu zarząd główny Ch. D., który, jak donosi katowicka „Polonia”, po rozpatrzeniu wyników niedzielnego głosowania — wyraził przekonanie, że natychmiastową konsekwencją tego wotum nieufności, jakim stał się dzień wyborów, powinno być ustąpienie rządu, przeprowadzenie nowych uczciwych wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

## Oni są niepoprawni.

Klęska sanacji przy niedzielnym głosowaniu jest tak wyraźna i niezbita, że nawet — jak to mówią — ślepy kijem by ją namacał. A jednak sanacyjne pisma udają, jak gdyby ta klęska była ich zwycięstwem. Czytamy n. p. w ostatnim numerze sanacyjnego: „Dzień dobry” takie oto wnioski z niedzielnego głosowania:

„Pamiętać trzeba, że onegdaj głosowali jedynie zwolennicy tej idei, która wybory obecne oparła na doborze ludzi, a wykluczyła rywalizację międzypartijną. Wczorajszy dzień stwierdził niebicie znaczne pogłębienie tej ideologii, która w r. 1930 zdobyła sobie większość w parlamencie”.

O! pogłębili oni tę ideologię tak bardzo, że nie potrwa długo, a w tem pogłębieniu oni całym zginą.

## Krwawe zajścia i aresztowania podczas niedz. wyborów do Sejmu.

Urządowy PAT. oświeśla w następujący sposób krwawe zajścia, jakie wydarzyły się w różnych miejscowościach.

W Kołowiesach, pow. skierniewickiego, kilkunastu ludzi dokonało napadu na lokal komisji, nisząc przy tem połączone telefoniczne Mszczonów — Rawa.

Komendant posterunku zaalarmował Starostwo, skąd przybyła policja. Ponieważ grupa napastników, składająca się z 30 osób, była uzbrojona, przeto policja aresztowała ich. Kiedy jeden z zatrzymanych zaczął uciekać i na wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy użył broni palnej. Ranny Mrówczyński zmarł w drodze do szpitala.

Aresztowano 15 ludzi, uszkodzenia telefoniczne naprawiono.

W Skierniewicach policja rozproszyła około 60 ludzi, którzy wyszli na rynek w celu demolowania lokali komisji obwodowych. Aresztowano 4 z pośród nich. Kiedy pozostali zebrali się ponownie za miastem i udali się manifestacyjnie w kierunku gminy Dolesek, wówczas aresztowano 20 z pośród nich.

W Wiktorówku pow. wyrzyckiego, w woj. poznańskim grupa ludzi napadła na lokal wyborczy. Po wyłamaniu drzwi napastnicy zniszczyli akta wyborcze i zdemolowali lokal. Wysłany z Łobżenicy patrol przywitany został strzałami. Ranne są dwie osoby. Aresztowano 14 osób.

W Dzwierzynie tegoż powiatu grupa ludzi, których P.A.T. określa jako zwolenników Str. Narodowego, wtargnęła do lokalu wyborczego i zniszczyła urnę oraz listę głosujących. Grupa napastników udała się następnie do Ferdynandowa, gdzie również zniszczyła urnę i akta wyborcze.

W Zuchowie, również w powiecie wyrzykim, inna grupa napadła po południu na lokal wyborczy. Lokal zdemolowano. Akta wyborcze zniszczone. Dwóch strażników lokalu wyborczego jest rannych.

Podczas przeprowadzania osób aresztowanych w Wiktorówku konwój został napadnięty przez uzbrojonych napastników. W wyniku strzałów dwie osoby zostały ciężko ranne, a następnie zmarły w szpitalu.

W Srodzie w jednym lokalu rozbito flaszkę z płynem cuchnącym, a w Bydgoszczy rzucono dwie petardy.

W kilkunastu miejscowościach udaremniiono próby manifestacji i rozwieszania transparentów.

Przed lokalem komisji w gmachu szkolnym w Brzeźnicy w powiecie koneckim niewykryty sprawca rzucił ładunek wybuchowy, który eksplodował, powodując zniszczenie szyb w oknie.

Lwów. Policja dokonała kilku rewizji w poszukiwaniu ulotek, wzywających do bojkotu wyborów i zatrzymała działacza Stronnictwa Narod.: Lewickiego, Izerskiego, Jarmoleka i Chorwata.

Lublin. W niedzielę w godzinach popołudniowych aresztowano 27 członków Str. Narod. Gdy się głosowanie do Sejmu skończyło, kilkunastu zaaresztowanych działaczy wypuszczono na wolność, a kilku jeszcze zatrzymano.

Lwów. W powiecie łaskim aresztowano kilku członków Str. Narodowego.

Katowice. władze policyjne opieczętowały lokal Stronnictwa Narodowego.





